

Teatr Polski w Bydgoszczy poszukuje siedziby tymczasowej na czas remontu. "Widzowie zasługują na teatr, który więcej gra"

Jarosław Więclawski 17 lutego 2024, 12:35



7



Przedłużający się remont Teatru Polskiego w Bydgoszczy to duży problem dla zespołu artystycznego. Dyrekcja instytucji poszukuje tymczasowej siedziby, na czas trwania prac. Inwestycja miała zakończyć się w listopadzie 2023 roku, ale jak informowano na styczniowej sesji Rady Miasta Bydgoszczy, do tego terminu wykonano ok. 30% robót.



– Gdy Wojtek Faruga przejął stery Teatru Polskiego w Bydgoszczy, a ja zostałam jego zastępczynią, razem układaliśmy plan konkursowy, mając świadomość, że ten remont nastąpi. Mieliśmy plan na 15 miesięcy, bo tyle miała trwać modernizacja. Zrealizowaliśmy go – graliśmy na małej scenie TPB i w wielu przestrzeniach pozateatralnych – opowiada „Expressowi Bydgoskiemu” Julia Holewińska, zastępczyni dyrektora ds. programowych w Teatrze Polskim.

Przypomina, że w ostatnich latach powołali do życia Aurorę. Nagrodę Dramaturgiczną Miasta Bydgoszczy, integralną część Festiwalu Prapremier, co spełniło oczekiwania widzów. Ci mogą spotykać się ze znanymi polskimi reżyserami, z prapremierowymi odczytaniem tekstu, a działania te nie wymagają korzystania z dużej sceny.



Długa lista przyczyn dużego opóźnienia przy modernizacji Teatru Polskiego

Podczas śródowej (31 stycznia) sesji Rady Miasta Bydgoszczy omawiano stan realizacji miejskich inwestycji w ostatnim kwartale 2024 roku. Jednym z bardziej opóźnionych zadań jest modernizacja Teatru...

Jarosław Więclawski

– Remont się przedłuża. **Wiemy na pewno, że nie skończy za rok, ale teraz mówienie o tym, kiedy finalnie dostaniemy budynek naszego teatru to wróżenie z kart.** Staramy się działać dalej – stwierdza.

– **Zespół artystyczny jest w genialnej kondycji.** Jeździmy na wszystkie festiwale w kraju. Jeździmy za granicę z naszymi spektaklami. Spektakle są wyprzedawane, doceniane przez krytyków i widzów. Natomiast ta kondycja nie utrzyma się stale bez dużej sceny. **Żeby teatr był w dobrej kondycji, to tak jak w sporcie, trzeba systematyczności i trzeba dużo grać** – mówi Julia Holewińska.

– Dla nas priorytetem na planowanie kolejnych sezonów artystycznych jest znalezienie siedziby tymczasowej, z dużo większą widownią, bo nasza mała scena ma 80 miejsc. Aby grać (a gramy mało) i teatr mógł na siebie zarabiać, potrzebujemy stałej siedziby na 200 osób – dodaje.

Związek zawody działający przy teatrze spotkał się z władzami Bydgoszczy w tej sprawie. Również dyrektor Faruga rozmawiał z zastępcą prezydenta Bydgoszczy Mirosławem Kozłowiczem o temacie siedziby zastępczej. Póki co żadnego adresu nie udało się znaleźć.



Bydgoski Hamlet. Prawdopodobnie najstarszy - recenzja Jarosława Reszki

W dziennikarstwie informacja wyprzedza publicystykę Recenzję zacząć więc od newsa. Na bydgoskiej scenie Marian Jaskulski zagrał Hamleta w wieku 74 lat i 6 miesięcy.

Jarosław Reszka

– Korzystając z okazji zwracam się do naszych widzów i widzek, żeby włączyli się razem z nami, razem z władzami miejskimi w poszukiwanie siedziby tymczasowej. Jesteśmy jedynym teatrem dramatycznym dla dorosłych w Bydgoszczy, jedną z największych instytucji kultury w mieście. **Państwo jako widzowie zasługujecie na teatr, który więcej gra** – stwierdza zastępczyni dyrektora.

Cierpliwa i nowa widownia

Dodaje, że jest wdzięczna dyrektorkom i dyrektorom różnych instytucji, gdzie odbywają się ich spektakle, jak MCK, BWA, Akademia Muzyczna, Teatr Kameralny, Młyny Rothera, I i VI LO czy WiMBP w Bydgoszczy. – Każda instytucja ma jednak swój harmonogram i plany. My jesteśmy tam gośćmi. To ciekawe dla naszych widzów i zespołu aktorskiego, aby próbować robić teatr w innych przestrzeniach, ale też trudne zadanie – uważa Julia Holewińska, jednocześnie zapraszając na wszystkie spektakle, które odbywają się w różnych przestrzeniach miasta i przede wszystkim na małej scenie.

REKLAMA

– Spektakle tam swoim urokiem bardziej przypominają teatr amatorski, ale chyba każdy przyryka oko na te warunki, bo poziom artystyczny jest świetny, a repertuar ciekawy. Wiadomo, że to nie wina dyrektora czy aktorów, tylko siła wyższa. Spotkania po premierach mają bardziej kameralny charakter, ale może dzięki temu ludzie są bliżej siebie? Nie spotkałem żadnego teatromaniaka, który rozdzierałby szaty z powodu tego, gdzie odbywają się spektakle – mówi nam jeden ze stałych widzów teatru.

– **Tak, zyskujemy nowych widzów, wychodzimy w miasto, jesteśmy widoczni, ale jest też coś takiego, że człowiek lubi pójść do teatru, wyjść do konkretnej siedziby.** Bardzo za nią tęsknimy i jest nam bardzo potrzebna. Zespół aktorski to herosi i heroiny, że grają w takich warunkach i na takim poziomie, ale tak nie da się w nieskończoność. Potrzebujemy siedziby tymczasowej na 200 osób – ocenia Julia Holewińska.

Głównym celem remontu Teatru Polskiego jest poprawa komfortu widzów, funkcjonalności obiektu, a także przywrócenie użyteczności balkonu poprzez modernizację budynku głównego w części dostępnej dla publiczności. Lepsza ma być akustyka obiektu. Poprawie ulegnie również estetyka wokół teatru. Projekt przewiduje nadbudowanie oraz rozbudowanie głównej bryły obiektu.

Teatr po zmianach zostanie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami dzięki zastosowaniu windy, podnośników, odpowiednich urządzeń sanitarnych oraz mobilnych foteli teatralnych. **Wartość całej inwestycji to ponad 40 mln zł.**

FACEBOOK

X

KONTAKT